



Sygn. akt I NSNc 107/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

Elżbieta Mazur-Orlik (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa J. R.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej w S
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Finansowego od wyroku Sądu
Okręgowego w W. z 25 kwietnia 2019 r., sygn. XXVII Ca (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. zasądza od Rzecznika Finansowego na rzecz (...) Towarzystwa Ubezpieczeń E. Spółki Akcyjnej w S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 sierpnia 2015 r. powód J. R. wniósł o zasądzenie od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 15.000 zł z ustawowymi

odsetkami liczonymi od dnia 8 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty z dnia 16 października 2015 r. Sąd Rejonowy w W., w sprawie II Nc (...), orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pełnomocnik pozwanego sprzeciwem z dnia 6 listopada 2015 r. zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. W dniu 4 września 2011 r. w W. doszło do kolizji drogowej z udziałem powoda J. R., który prowadził pojazd marki M. oraz D. S., który prowadził pojazd marki D. i wymuszając pierwszeństwo na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia samochodów. D. S. uznał swoją winę, a jego ubezpieczyciel (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (obecnie (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A.) przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

W dniu 7 września 2011 r. na zlecenie ubezpieczyciela dokonano kalkulacji, zgodnie z którą koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda oszacowano na kwotę 76.797,03 zł. Decyzją z dnia 12 grudnia 2011 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 80.147,46 zł. Na sumę tę składały się następujące kwoty: 76.797,03 zł - koszt naprawy pojazdu powoda, 477,24 zł - koszt holowania pojazdu, 950,79 zł - koszt parkowania, 1.922,40 zł - suma odsetek od kwoty 76.797,03 zł.

J. R. nie zgadzając się z powyższą decyzją zlecił ponowną kalkulację kosztów naprawy pojazdu. Kosztorys naprawy pojazdu z dnia 15 listopada 2011 r. opiewał na kwotę 118.964,30 zł.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego z dnia 1 października 2016 r. wywołanej w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, wynikało, że wartość pojazdu powoda przed kolizją wynosiła 119.700 zł, a po zdarzeniu - 74.800 zł. Koszty naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosiły 116.943,90 zł lub 113.677,02 zł (w zależności od stawki za roboczogodzinę), zaś przy użyciu części zamiennych 94.666,31 zł (k. 846-850 akt II C (...)). Powód ani pozwany nie kwestionowali opinii biegłego.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 18 lutego 2016 r. pełnomocnik powoda wskazał, że pojazd J.R. został naprawiony za kwotę

118.964,30 zł (k. 773 akt II C (...)), ale podczas przesłuchania w charakterze strony powód zeznał, że naprawił pojazd za kwotę 113.000 zł, przy czym nie ma na tę okoliczność żadnych faktur, a warsztat w którym dokonał naprawy już nie istnieje (k. 939-940 akt II C (...)).

Ostatecznie precyzując powództwo w dniu 25 listopada 2016 r. J. R. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 36.879,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powód przyznał, że pozwany wypłacił mu do tej pory kwotę 76.797,03 zł i w ślad za biegłym sądowym przyjął, że całkowity koszt naprawy jego pojazdu wynosił 113.677,02 zł (k. 891-892 akt II C (...)).

W dniu 17 sierpnia 2012 r. powód sprzedał przedmiotowy samochód (uszkodzony w innych kolizjach drogowych na zasadzie szkody całkowitej) na rzecz M.K. za cenę 40.700 zł.

Sąd Rejonowy w. W. wyrokiem z 24 sierpnia 2017 r., II C (...), oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu i obciążył powoda kosztami sądowymi.

Sąd Rejonowy przywołał treść przepisów art. 4 pkt 1, art. 9 ust. 1, art. 34 ust. 1. art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 z późn. zm. (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), oraz art. 822 k.c., 361 k.c., stanowiących podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powód przyznał fakt dokonania naprawy przedmiotowego pojazdu, otrzymania przyznanej przez pozwanego kwoty odszkodowania, natomiast nie wykazał wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, tj. faktycznych kosztów naprawy pojazdu, stąd przedstawiona przez niego kalkulacja naprawy z dnia 15 listopada 2011 r. nie może stanowić dowodu na to, jaki w rzeczywistości był koszt naprawy. Kalkulacja dostarczona przez powoda wskazuje bowiem jedynie na wyliczenie kosztów tego rodzaju naprawy, w oparciu o dane - założenia zawarte w programie komputerowym używanym do jej sporządzenia. Nie odzwierciedla natomiast rzeczywistych kosztów naprawy

pojazdu. Sąd Rejonowy instancji uznał, że jedynie faktycznie poniesione koszty naprawy są równoznaczne z pojęciem szkody. Podkreślił, że górną granicę obowiązku naprawienia szkody w rozważanym przypadku wyznacza tylko faktyczny, rzeczywisty koszt naprawienia rzeczy, a nie hipotetyczny. Przyjęcie odmiennego założenia skutkowałoby wystąpieniem bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanego.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że wobec tego, iż w toku procesu powód przyznał, że doszło do naprawy pojazdu, dla rozpoznania niniejszej sprawy obojętne było przedłożenie hipotetycznych kalkulacji naprawy pojazdu.

Wobec braku dowodów na okoliczność faktycznie poniesionych przez powoda kosztów naprawy pojazdu, a tym samym brak możliwości ustalenia, czy i w jakiej wysokości zaistniała różnica pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda na naprawę pojazdu a kwotą wypłaconą mu tytułem odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, powództwo zostało oddalone.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 24 sierpnia 2017 r., II C (...), zaskarżając orzeczenie w całości.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r., XXVII Ca (...), oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd Okręgowy podzielił w całości i - na podstawie art. 382 k.p.c. - przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie stanu faktycznego i jego oceny prawnej.

Sąd Odwoławczy zaznaczył, że gdy samochód nie był naprawiany istotnie można czynić kalkulację co do wysokości szkody w oparciu o systemy kalkulacyjne kosztów naprawy, takie jak przedstawione w opinii złożonej przez biegłego sądowego. Inaczej wygląda sytuacja, gdy uszkodzony pojazd został już naprawiony, a niewątpliwie fakt ten wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (okoliczność bezsporna). W takim bowiem wypadku uprawnienie do domagania się odszkodowania przysługuje jedynie wtedy, gdy na skutek naprawy poszkodowany poniósł koszty wyższe niż odszkodowanie przyznane mu dotychczas w toku postępowania likwidacyjnego. Koszty takiej naprawy odzwierciedlają bowiem rzeczywistą wartość uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany na skutek wypadku komunikacyjnego. Powód zaś w toku procesu

nie przedstawił żadnych dowodów poniesienia kosztów naprawy. Z tego względu Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skoro powód podnosił, iż poniósł koszty naprawy przewyższające przyznaną mu przez pozwanego kwotę 76.797,03 zł, powinien to być wykazać. Ta okoliczność, nie została jednak w toku postępowania udowodniona.

Od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 kwietnia 2019 r., XXVII Ca (...), na podstawie art. 89 § 1 w zw. z § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm. (dalej: u.SN), Rzecznik Finansowy wniósł skargę nadzwyczajną zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości.

Rzecznik Finansowy zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku szkody częściowej w pojeździe i przeprowadzenia przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu, rozmiar szkody i wysokość należnego odszkodowania od ubezpieczyciela z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdu mechanicznego ogranicza się wyłącznie do różnicy pomiędzy rzeczywiście poniesionymi i udokumentowanymi przez poszkodowanego wydatkami na naprawę tego pojazdu a kwotą wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania, i że w takiej sytuacji poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie o zapłatę odszkodowania w kwocie odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy restytucyjnej, ustalonych przez biegłego sądowego;

b) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nałożeniu na poszkodowanego obowiązku udowodnienia wysokości szkody wyłącznie na podstawie rachunków z przeprowadzonej naprawy uszkodzonego samochodu, gdy poszkodowany dochodził roszczenia w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy restytucyjnej, a fakt wysokości rzeczywistej szkody w pojeździe udowodnił dowodem z opinii biegłego sądowego, co stanowiło jednocześnie nałożenie na poszkodowanego obowiązku dowodzenia faktów negatywnych, gdyż z faktu naprawy Sąd Okręgowy w W.

uczynił okoliczność miarkującą (pomniejszającą) wysokość odszkodowania, a więc okoliczność, którą powinien udowodnić pozwany, a nie powód.

Rzecznik Finansowy wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, zgodnie z żądaniem pozwu i apelacji, tj. zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. w S. na rzecz powoda J. R. kwoty 36.879,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego skargą nadzwyczajną według norm przypisanych.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03, OTK ZU 2003, nr 3A, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej (trzeciej instancji - gdy nie ma

możliwości złożenia skargi kasacyjnej lub czwartej - gdy skarga kasacyjna nie została uwzględniona), ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już kilkakrotnie wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt. 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt. 1-5).

Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10)

Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejś spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN), ale następnie również wykazania, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. O ile jednak ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym

uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Również z tego względu, przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli ten nie wyeksplikował z należyłą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 kwietnia 2019 r., XXVII Ca (...), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny i jest ono prawomocne. Z akt sprawy nie wynika również, by wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN). Zaskarżone orzeczenie nie może też zostać wzruszone w drodze innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

W świetle art. 89 § 3 u.SN, biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia, nie budzi wątpliwości legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie - skarga została złożona przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN.

Rzecznik Finansowy zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 361 § 2 k.c., art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.ob. przez ich błędną wykładnię oraz art. 6 k.c.

poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, zaś w uzasadnieniu skargi wskazał też na naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa wywodzonej z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP. Odniósł się do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne niezbędne dla jej rozpoznania. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejs z szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Analizując zarzuty podniesione w skardze nadzwyczajnej, należy zwrócić uwagę, że w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.).

Z kolei, stosownie do normy prawnej zawartej w art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W świetle art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Natomiast, art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W przedmiotowej sprawie szczegółową podstawą wniesienia skargi nadzwyczajnej było rażące naruszenie prawa - przytoczonych powyżej przepisów - przez błędną ich wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

Przez „rażące naruszenie prawa” należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 467). Również Sąd Najwyższy, w co najmniej kilku orzeczeniach, wskazał, że „rażące” naruszenie musi być „oczywiste”, czyli „widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy” (zob. postanowienie z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18; wyrok z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; wyrok z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19, postanowienie z 21 września 2021 r., I NSNc 59/20). O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 51 i in.). Ponadto, w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych, istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania. Niedopuszczalne jest przy tym kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż ta podstawa zarzutu dotyczy wyłącznie czynności interpretacyjnych, których przedmiotem są przepisy prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19, z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Według niekwestionowanej opinii biegłego sądowego koszty naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosiły 116.943,90 zł lub 113.677,02 zł (w zależności od stawki za roboczogodzinę), zaś przy użyciu części zamiennych 94.666,31 zł.

Tymczasem rzeczoznawca, który dokonał oceny kosztów naprawy pojazdu na zlecenie J. R., w opinii z dnia 15 listopada 2011 r., określił je na kwotę

118.964,30 zł - zgodnie z deklaracją powoda, wyrażoną w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 18 lutego 2016 r. - uszkodzony pojazd został naprawiony właśnie za tę kwotę. Z kolei, podczas przesłuchania w charakterze strony J. R. zeznał, że naprawił pojazd za kwotę 113.000 zł.

Ostatecznie precyzując powództwo J. R. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 36.879,99 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy jedną z kwot podanych alternatywnie przez biegłego sądowego tytułem hipotetycznych kosztów niezbędnych do naprawienia pojazdu (113.677,02 zł), a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela tytułem odszkodowania (76.797,03 zł).

Ewidentne rozbieżności w zakresie odszkodowania - kosztów naprawy pojazdu wynikające z opinii biegłych oraz sprzecznych deklaracji i zeznań powoda sprawiają, że podstawowym problemem jest jednoznaczne ustalenie należnego odszkodowania stanowiące element stanu faktycznego, a zarzucone w skardze rażące naruszenie prawa materialnego staje się kwestią wtórną, możliwą do oceny dopiero w przypadku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Skarżący sformułował jedynie zarzut rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), czym Sąd Najwyższy jest związany.

Zgodnie zasadami procesu cywilnego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a strony postępowania cywilnego są obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.).

Niefortunny zbieg okoliczności w postaci likwidacji warsztatu samochodowego, brak faktur za naprawę pojazdu, różne kwoty wskazywane przez powoda jako koszty jego reperacji i alternatywne szacunki hipotetycznej naprawy pojazdu podane przez biegłego sądowego, uniemożliwiły J. R. udowodnienie wysokości odszkodowania, a sądom orzeczenie zgodnie z ostatecznym żądaniem, dlatego kwota bezspornie wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego stała się definitywną sumą odszkodowania.

Przyznanie powodowi odszkodowania w żądanej wysokości, w oparciu o kilka różnych hipotetycznych kalkulacji naprawy pojazdu, stałoby się dowolne i nieuprawnione. W okolicznościach przedmiotowej sprawy obowiązek odszkodowawczy był związany z niezbędnym kosztem naprawy pojazdu, gdyż odszkodowanie ma charakter kompensacyjny, zaś szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Stanowisko Rzecznika Finansowego przedstawione w skardze nadzwyczajnej dotyczące wykładni art. 361 § 2 i art. 361 § 1 k.c. jest zgodne z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Jednak ze względów przytoczonych powyżej zarzucanych naruszeń prawa nie sposób uznać za rażące - widoczne *prima facie*, oczywiste i jednoznaczne - a tylko taki stopień naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) skutkuje uwzględnieniem ekstraordynaryjnego środka zaskarżenia jakim jest skarga nadzwyczajna. Nie przesądzając o rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, działającego z kolei jako sąd trzeciej instancji, w analogicznej sprawie wywołanej skargą kasacyjną (opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie - art. 398³ § 1 k.p.c.) - można by przypuszczać, że taki środek odniósłby zamierzony skutek, gdyż nie ma tam konieczności wykazania naruszenia prawa materialnego w stopniu rażącym. Niewątpliwie w sprawie można stwierdzić naruszenie prawa i utrwalonej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, natomiast nie wykazanie poziomu istotności tego naruszenia, a także odpowiednich skutków naruszenia dla stron postępowania, nie pozwalają przyjąć, iż jego stopień ma charakter rażący, a to nie pozwala sądowi orzekającemu uwzględnić skargi nadzwyczajnej.

Brak jednoznacznych ustaleń faktycznych co do wysokości szkody, a co za tym idzie nieudowodnienie rażącego naruszenia prawa materialnego jako szczególnej przesłanki skargi nadzwyczajnej oznacza, że nie zachodzi też przesłanka funkcjonalna skargi - nie doszło do naruszenia wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wywodzonej zeń zasady zaufania obywatela do państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną na podstawie art. 91 § 1 u.SN, zaś o kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2017, poz. 1797 z późn. zm., w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, mając też na uwadze art. 96 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. 2020, poz. 755 z późn. zm., z mocy którego Rzecznik Finansowy nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych.